

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 10. stycznia. Dnia 11. stycznia 1854 wyjdzie i rozesłany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Oddział I. Część XLIX. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświęcimskim i Zatorskim, tudzież z Wielkim księstwem Krakowskim.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 204. Rozporządzenie jeneralnego dyrektoryum rachunkowości z dnia 18. września 1853 o ustanowieniu buchalteryi rządowej w Węgrzech, powołanej do wykonywania kontroli rachunkowej w kraju.

Nr. 205. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 24go września 1853 obowiązujące w całym obrębie państwa, mocą którego zaprowadza się w wykonanie zatwierdzone najwyższą uchwałą Jego c. k. Apostolskiej Mości z dnia 27. kwietnia 1852 postanowienia, dotyczące się niektórych środków dla zapobieżenia przemysłnictwu na pobrzeżu morskiem.

Nr. 206. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i wyznań z dnia 9. października 1853, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych o warunkach, pod którymi poddani mężcy Wielkiego księstwa Badeńskiego małżeństwa zawierac mogą w państwach austryackich.

Nr. 207. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9. października 1853, obowiązujące w królestwach Węgier, Krocacyi i Sławonii, w Województwie Serbskiem z Banatem Temeskim i w Wielkiem księstwie Siedmiogrodzkim o przekazaniu procesów cywilnych, z powodu actus majoris potentiae jeszcze w toku zostających, do sądów karnych.

Lwów, 28. grudnia. Na utrzymanie nauczyciela przy nowo utworzonej szkole w Czerminie, obwodzie Tarnowskim, zapewniła gmina tegoż nazwiska 100 złr. m. k. gotowizną, nadto 4 korce żyta i tyleż jęczmienia; gmina Szafranów 20 złr. m. k. gotowizną, a oprócz tego i korce żyta i tyleż jęczmienia stałego dochołu. Zaś pleban obrz. łac. w Czerminie ks. Szymon Mezowicz przez czas posiadania tej plebanii 10 złr. m. k. i 2 sągi drzewa na opalanie szkoły.

Czy ten użyteczny, podaje się z winnem uznaniem do publicznej wiadomości.

Lwów, 29. grudnia. Na utrzymanie nauczyciela przy nowo utworzonej szkole w Olszaniczy, obwodzie Stanisławowskim, zapewniła gmina tegoż nazwiska 181 złr. m. k. rocznie stałego dochołu; ks. Michał Kozanowicz, pleban miejscowy ob. gr. kat. 2 złr., a arendarz propinacyi Hersz Kriegel 3 złr.; ci dwaj przez czas pobytu swojego w miejscu każdego roku; nakoniec sędzia miejscowy Stefan Deputal 2 złr. m. k. póki żyć będzie.

Do uposażenia tej szkoły przyczynił się także znacznie właściciel tych dóbr, Władysław hr. Dzieduszycki, dostarczeniem potrzebnego do wybudowania tej szkoły budulca i 8 sągów niż. austr. drzewa corocznie na opał tej szkoły.

Okazana temi datkami dążność wymienionych stron ku popieraniu oświaty ludu, podaje się z winnem uznaniem do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

(Uroczystość stuletniej rocznicy c. k. akademii orientalnej.)

Wiedeń, 6. stycznia. Uroczystość stuletniej rocznicy c. k. akademii orientalnej odbyła się w sposób ze wszechmiar godny znaczenia tego festynu. Na odprawionem tego dnia przez Jego książęcą Mość przewielebnego księcia Arcybiskupa wiedeńskiego, jako da-

wnego dyrektora tej akademii, uroczystem nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów z liczną asystencyą, znajdowali się oprócz należących do instytutu urzędników i obecnych tu dawnych jego uczniów, Jego Excelencya pan minister spraw zewnętrznych jako naczelny zarządca akademii, Ich Excelencye wszyscy inni panowie ministrowie z przynależnymi podsekretarzami państwa, jako też członkowie rady państwa, rozmaitych ministerystów i najwyższych władz centralnych, kilka jenerałów, sztabowych i wyższych oficerów, pan namiestnik Nizszej Austrii, pan burmistrz wiedeński i wiele innych znakomitych osób.

Po uroczystości kościelnej odbyło się w akademii świetne zgromadzenie, otworzone stosowną mową ułożoną przez radcę nadwornego pana Hammer, byłego ucznia i terażniejszego referenta instytutu, którą jeden z terażniejszych elewów akademicznych jak najdoskonalej wygłosił. Potem nastąpiła równie łaskawa i życzliwa jak zachęcająca przemowa, którą Jego Excelencya pan minister spraw zewnętrznych zwracał do swoich, jak ich nazywał „młodych przyjaciół akademicznych.“ Na tę przemowę odpowiedział dyrektor zakładu, pan podpułkownik Koerber, wyrażając w imieniu poruczonej sobie akademii najszczersze podziękowanie i zapewniając pana ministra o najchwalebniejszych usiłowaniach swoich uczniów ku utrzymaniu tej znakomitej sławy, którą instytut w ciągu zeszłego stulecia zjednać sobie potrafił. Potem odczytał znany powszechnie orientalista pan radzca nadworny, baron Hammer-Purgstall, również były elew tej akademii, nader ciekawą w swoim rodzaju rozprawę o geniuszu Wschodu, a wkońcu miał przewielebny książę-arcybiskup Rauscher bardzo treściwą mowę o ważności orientu dla Austrii, a tem samem o ważnem przeznaczeniu c. k. akademii orientalnej.

Z ostatnimi słowami wysokiego księcia kościoła, zabrzmiał z głębi sali chorał przy wtórze fisharmoniki, przechodząc wkońcu w melodyę hymnu ludu, z którego odśpiewaniem śród hucznych okrzyków na cześć Jego Mości naszego najmiłościwszego Cesarza i Pana, i radośnego odgłosu trąb i kotłów zakończyło się to rzadkie zgromadzenie.

Ku pamięci tego uroczystego dnia rozdawano literackie dary dawnych i terażniejszych elewów i profesorów tej akademii, jako też egzemplarze wybitego umyślnie na ten cel medalu.

O godzinie 4tej z południa odbyła się w akademii wielka uczta, uświetniona obecnością Ich Excelencyi pana ministra spraw zewnętrznych hrabiego Buol-Schauenstein i pana podsekretarza państwa barona Werner, księcia-arcybiskupa wiedeńskiego i arcybiskupa a oraz jeneralnego opata OO. Mechitarystów. (W. Z.)

Tryest, 3. stycznia. Przybyli tu czernogórscy senatorowie Piotr Petrowic Niegosz i Serdar Perowic.

Ameryka.

(Stan rzeczy w Meksyku.)

W Meksyku przygotowują się ważne zmiany w formie rządu. Już się pojawiają różne zabiegi zmierzające do rozszerzenia i wzmocnienia władzy Santa Anny, prezydenta terażniejszego wolnego państwa. Namieniony prezydent okazuje wielką chęć do powiększenia okazałości swego dworu, zaprowadzenia ściślejszej etykiety i monarchicznych urządzeń. Zaprowadził niedawno nowy order kawalerski, noszący nazwę patronki kraju. Wielki krzyż tego orderu będzie nadany niektórym monarchom europejskim. Oprócz tego będzie założony krzyż orderowy za zasługi w zawodzie finansowym. Zachęcenie w tej gałęzi administracyi zdaje się być tam bardzo potrzebne, gdyż administracya finansów meksykańskich ma się znajdować w bardzo złym stanie. Następnie rozporządzono, ażeby nie tylko w korespondencyi pisemnej, ale nawet w ustnej przemowie używano do pewnych osób tytułów Excellenza i Sennoria. Podrzednym, którzy w tym względzie ubliżają swym przełożonym, zagrożono karą. Nakoniec rozkazał Santa Anna, ażeby do imienia dawniejszego Cesarza Iturbide dodano tytuł *Libertador* (wybawca), i żeby jego popiersie umieszczono we wszystkich biurach rządowych. Wiadomo, że jenerał Iturbide stanął w roku 1821 na czele rewolucyi meksykańskiej i w sierpniu tego samego roku wymógł na hiszpańskich dowódcach traktat, na mocy którego Meksyk, jako cesarstwo miał być rządzony przez jednego z Infantów hiszpańskich. W październiku 1821 wkroczył do stolicy, i otworzył w lutym 1822 kongres, w ciągu którego, ponieważ rząd hiszpański nie ratyfikował traktatu, ogłosiło wojsko swego jenerała Cesarzem. Jednakże już w maju 1823 był Iturbide zmuszony abdykować. Udał się najprzód do Włoch, a później

do Londynu. W związku z spiskiem w jego sprawie powrócił w r. 1824 do Meksyku, ale w lipcu 1824 został podczas wylądowania w Sota la Marina pojmany i po złożonym na niego wojennym sądzie rozstrzelany. Głównym jego przeciwnikiem był Don Antonio Lopez de St. Anna, który teraz obchodzi jego pamiątkę, i zamierza, jak słyhać, pod imieniem Antonio I. przywrócić cesarski tron w Meksyku. Już przygotowują w senacie propozycje, ażeby doczesną władzę prezydenta na dożywotną zamienić. Santa Anna zamysła temi dniami usunąć się do wiejskiej swej majątności, i dla prowadzenia rządu mianować zastępcę, który potem weźmie na siebie obowiązek przyczynić potrzebne kroki do wzniesienia nowej władzy i ogłoszenia przysięgi Cesarza. Już toczą dyskusję nad nadaniem mu tytułu *Altezza Serenissima*. Również zapowiedziano utworzenie znacznej liczby nowych godności i urzędów; mianowicie ma kilku nowych książąt uświetnić akt koronacji. Z temwszystkiem według niezawodnych oznaków cała ta zmiana nastąpi aż wtedy, gdy przyjdzie do skutku plan powiększenia załogi Meksyku z 8000 na 12 000 ludzi.

(A. a. Z.)

(Wiadomości z Buenos-Ayres.)

Doniesienia z Buenos-Ayres z 24. października, potwierdzają wiadomość o wybraniu dnia 12. października dr. Pastora Obligado gubernatorem i jenerałnym kapitanem prowincyi. Namieniony gubernator objawszy nazajutrz swój urząd, uorganizował dekretem z 19. tego samego miesiąca ministerjum, mianując pana Juan B. Penu ministrem finansów, pułkownika Manuel Escalada ministrem wojny i marynarki, a pana Francisco Portelu ministrem spraw wewnętrznych i zagranicznych.

(W. Z.)

Hiszpania.

(Reformy w ministerstwie wojny i finansów. — Trybunał handlowy w Santa Cruz. — Uczta u c. k. austriackiego posła.)

Madryt, 25. grudnia. W ministerstwie wojny i finansów przedsiębiorają obecnie wielkie reformy. Minister wojny, jenerał Blaser kazał przyaresztować wojskowego intendanta departamentu Nowej Kastylii za defraudację publicznych pieniędzy i stawić przed sąd wojenny.

— Na propozycję królewskiego komisarza wysp kanaryjskich zaprowadzono w Santa Cruz de Tenerifo trybunał handlowy. Dla wielkiej komunikacji kupieckiej na tych wyspach i licznych kupieckich okrętów, zawijających do portów, okazał się ten środek niezbędnym.

— Jej Mość królowa mianowała pana Pio Andres Garcia, konzulem w Jeruzolimie, dokąd za kilka dni odjedzie.

— Dziennik „España“ donosi, że c. k. austriacki poseł dał wielką ucztę, na której między innymi znajdował się poseł angielski.

(Wien. Ztg.)

Anglia.

(Nota lorda Palmerstona do kanclerzów uniwersytetów w Oxford i Cambridge.)

Londyn, 31. grudnia. Nota lorda Palmerstona do kanclerzów uniwersytetów w Oxford i Cambridge — Carola Derby i księcia Alberta — wzywająca obadwa instytuty, aby przedsięwzięły stosowne do czasu reformy, została dziś ogłoszona i zgadza się w swej treści zupełnie z podanymi zeszłego tygodnia szczegółami.

(W. Z.)

Francya.

(Zagajenie czynności komisji wystawy przemysłowej.)

Paryż, 30. grudnia. Książę Napoleon zgromadził wczoraj u siebie w pałacu Royal mianowaną niedawno komisję wystawy, i zagaił jej czynność przemową, zwracającą pomiędzy innymi uwagę na to, że po raz pierwszy ma być połączona wystawa sztuk z przemysłową i handlową, i że Cesarz co do teorii ekonomiczno-politycznych, zjednoczył w komisji wszystkie zdania, ażeby z najrozmaitszych stanowisk przyczyniały się do pomyślności tego przedsięwzięcia. Potem obrano trzech wiceprezydentów komisji jako też obudwu jej wydziałów, przyczem prezydent senatu Troplong został wiceprezydentem komisji, prezydent rady państwa Baroche wiceprezydentem wydziału dla sztuk pięknych, a prezydent izby deputowanych Billault wiceprezydentem wydziału dla przemysłu, handlu i rolnictwa.

(W. Z.)

(Serenada dla Ich MM. Cesarstwa. — Okólnik prefekta policji. — Dekret cesarski.)

Paryż, 31. grudnia. Na cześć Nowego Roku wyprawiły dziś o drugiej godzinie popołudniu muzyczne bandy gwardyi narodowej i załogi w tuileryach serenadę dla Ich Mości Cesarza i Cesarzowej, którzy wstąpili na balkon i byli powitani okrzykiem: „Niech żyją!“ Po skończonej serenadzie udali się Ich Mość Cesarz i Cesarzowa w otwartych saniach przez *Quai tuileryów* na pola elyzejskie.

Wszyscy ministrowie przyjmowali dziś gratulacje urzędników swoich ministerjów.

Prefekt policji wezwał okólnikiem komisarzy policji, ażeby nakłaniali kramarzy swych okręgów, kupców sklepów korzennych, oberzystów itp., aby pedarunki, które dają zwykle na Nowy Rok osobom do nich uczeszczającym, zamienili na datki dla ubogich. Piekarze postanowili już dawniej zamiast namienionych podarunków przesać instytutom dobroczynności 100.000 czterofuntowych bochenków chleba pierwszego gatunku.

Władza marynarki zajmuje się od niejakiego czasu rozpoznaniem nowo wynalezionej kotwicy bezpieczeństwa, która według prób już wykonanych i sprawozdania prezydenta rady admiralicyjnej admirała Casy do ministra marynarki, zaradza niedostatecznościom teraźniejszej kotwicy, i ma być zaprowadzona w całej flocie.

Moniteur zawiera dekret, przepisujący odmienną organizację cesarskiemu instytutowi wychowania w St. Denis. Liczbę dygnitarów postanowiono w nim na 5, (pierwsza z tych otrzyma 2400 fr., każda inna po 2000 fr.), liczbę dam pierwszej klasy na 12 (każda po 1200 fr.), liczbę dam drugiej klasy na 23, (każda po 800 fr. pensyi.) — Potem następuje zapowiedziany już od dawna dekret o szkołach ludu. Poprzedza go dłuższe sprawozdanie ministra oświecenia; zawiera trzy tytuły o szkołach komunalnych i nauczycielach, o szkołach dziewcząt i o dydaktrum.

Włochy.

(Komisyja dla uchwalenia możliwych oszczędzeń.)

Rzym, 28. grudnia. Jenerałna dyrekcya publicznego długu państwa mianowała komisję pod nazwą „Consiglio permanente di liquidazione“ dla uradzenia możliwych oszczędzeń. Komisya ta ma przede wszystkim wziąć pod rozwagę dwie rubryki budżetu wydatków: płace zostawionych do dyspozycji urzędników i sumy wypłacane dotąd na korzyść rozmaitych korporacji religijnych. Co do pierwszego punktu jest w państwie kościelnym bardzo wiele takich urzędników, którzy ani niesą czynni ani dla wieku pensyonowani, lecz jak tam nazywają, zostają w stanie kwiescencyi. Liczba tej klasy urzędników jest bardzo znaczna; każdy z nich pobiera całą pensję niepełniąc za-to żadnych usług rządowi. Ciężar ten przypisać trzeba głównie zaprowadzonym pod teraźniejszym rządem reformom politycznym i administracyjnym, które zniosły kilka dykasteryów, między innymi kongregację „del buon governo“ odjęły tem samem czynność przeznaczonym do tego urzędnikom. Dymisyonowani w ten sposób urzędnicy pobierali mimo to ciągle całą pensję nierobiąc nic zato, i nie starali się nawet o otrzymanie innej posady. Religijne zaś instytuty, które podczas rządu francuskiego przytłumione a przynajmniej wszelkich funduszy i posiadłości pozbawione zostały, pobierają od czasu przywrócenia rządu papieżkiego pod tytułem „wynagrodzenia za zabraną własność“ rentę przyłączoną do publicznego długu państwa. Otóż zadaniem wspomnianej komisji będzie teraz uwalniać dług państwa od tych obudwu ciężarów.

(A. B. W. Z.)

Niemce.

(Przypadek księżny Orleańskiej.)

Eisenach, 1. stycznia. Księżna Orleańska była wczoraj w wielkim niebezpieczeństwie. Gdy w towarzystwie jednej damy dworskiej i jenerała Beauvoir sankowała się w okolicy miasta, złamała się główna sruwa w dyszlu, przezco konie się spłoszyły i wywróciły sanie. Szczęście, że przypadek ten nie wydarzył się o kilka kroków dalej w pobliżu wysokich skał, gdzieby księżna niezawodnie była postradała życie. Nadjeżdżające przypadkiem jakieś sanie z miasta zabrały przestraszoną księżnę i jej towarzyszy, i przywiozły ich szczęśliwie do miasta, gdy tymczasem konie księżny wyrwały się i dopiero pod samem miastem wpadły między krzaki zaplatały się i wstrzymane zostały.

(Zeit.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 6. stycznia.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ 77; 4 $\frac{1}{2}$ 68. Akcy bank. — Sardyńskie — Hiszpańskie 39 $\frac{1}{2}$. 3% Wiedeń. 100 $\frac{3}{8}$. Losy z r. 1834 — 1839 r. —

(Kurs giełdy berlińskiej z 7. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 100 p. 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1850 100 $\frac{1}{2}$. 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1852 100 $\frac{1}{2}$. 4% z r. 1853 99 $\frac{1}{4}$ p. Obligacye długu państwa 90. Akcy bank. 109 l. Pol. listy zastawne nowe 94; Pol. 500 l. 87 $\frac{1}{2}$; 300 l. — Frydrychsдоры 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 8 $\frac{11}{12}$. Austr. 5% met. 77. Austr. banknoty 85 $\frac{2}{3}$.

Szwecya.

(Deklaracya królewska przesłana tajnemu wydziałowi sejmu szwedzkiego.)

Jego Mość król Szwecyi i Norwegii oznajmił według dziennika „*Aftonbladet*“ tajnemu wydziałowi szwedzkiego sejmu, że w przypadku wojny europejskiej postanowił zachować ścisłą neutralność, i zawarł traktat z królem Danii względem spólnych operacyi na morzu; następnie, że oznajmił ten swój zamiar interesowanym rządóm europejskim, ale odpowiedź na tę komunikację z 23. grudnia jeszcze nie nadeszła, a nakoniec żąda, ażeby stany państwa wzięły jak najprędzej pod rozpoznanie królewską propozycję względem zadanych i potrzebnych wydatków na uzbrojenie floty.

(W. Z.)

Rosya.

(Reskrypta cesarskie. — Dary patriotyczne.)

Petersburg, 27. grudnia. Oprócz innych mianowań i dekoracyi podaje dzisiejszy „*Inwalid*“ dwa reskrypta cesarskie do admirała Rikord i jenerał-lejtnanta Rostowzow. Obydwóch pochwała Cesarz za ich długoletnie i wierne usługi, i pierwszemu nadaje dyamentowy krzyż orderu Aleksandra Newskiego, a drugiego mianuje kawalerem tego samego orderu.

„*Gazeta kaukazka*“ donosi o tamtejszych demonstracyach patriotycznych. Dla lepszego zaopatrzenia stojącego tam korpusu armii ofiarowali mieszkańcy Erywanu 400, Nowego Bajazetu 500, a ludność okręgu Nowego Bajazetu 1000 rubli srebrnych rządowi. Oprócz tego przyrzekli mieszkańcy Erywanu dostarczyć dla wojska bezpłatnie 150 sągów drzewa.

(W. Z.)

Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z teatru wojny.)

Z teatru wojny podaje powszechna gazeta augsburgska następujące wiadomości z 29. grudnia: Nadbrzeżne baterye, które Turcy

z wielką znajomością rzeczy ustawili byli pod Maczynem, zostały po kilkukrotnym ataku na dniu 11., 13. i 14. grudnia zupełnie zniszczone przez flotę rosyjską. Prawy brzeg Dunaju jest przeto teraz od Hirsowy aż do Isakczy ogolony z wszelkich fortyfikacji, tak, że okręta rosyjskie mogą już bezpiecznie żeglować po rzece. Zdaje się jednak, że nastająca i w tej okolicy bardzo ostra zima będzie stawiać elementarne przeszkody dalszym operacyom wojennym obudwu wodzów, i zmusi ich do chwilowego zawieszenia broni. Książę Gerczakow jest zupełnie przygotowany do zaczepnej walki, i zaopatrzony we wszelkie materyały wojenne potrzebne do przekroczenia Dunaju, do oblężania kilku twierdz naddunajskich i zaatakowania nawet linii bałkańskiej. Omer Basza mógł na śmiało, dopokąd niewkroczył był jeszcze korpus generała Osten-Sacken, przeprowadzić centrum swej armii przez Dunaj i uderzyć całą siłą na lewe skrzydło Rosyan pod Bukaresztem, zwłaszcza dlatego, że mógł przeto odnieść wielkie korzyści nienarazając się na żadne niebezpieczeństwo, gdyż operacje jego były dostatecznie zasłonięte twierdzami Turtukaj, Silistria i Hirsowa, a w najgorszym razie miał zabezpieczony odwrót przez te przejścia na Dunaju. Ale wódz turecki opuścił bez użytku wszystkie te korzyści, jakie mu po bitwie pod Oltenicą nastęczało jego stanowisko i poruszenia wojsk rosyjskich, i dowiódł tem wyraźnie, że albo niepokładał wielkiego zaufania w karność i taktycznej wartości wojsk swoich, albo też — podobnie jak w przeszłorocznej nieszczęsnej dlań wyprawie przeciw Czernogórom — nie miał dość odwagi do przedsięwzięcia stanowczej, wielkiej operacji.

Turcyja.

(Nota ambasadorów czterech mocarstw do wysokiej Porty. — Proklamacya. — Wrążenie i skutek uchwały wys. Porty. — Zapędy Ulemów. — Wiadomości z Persyi.)

Konstantynopol, 26. grudnia. Nota przedłożona Dywanowi przez reprezentantów czterech mocarstw, a od wysokiej Porty przyjęta, jest według dziennika „*Oss. Triest*“ następującej osnowy:

„Podpisany ma zaszczyt w porozumieniu z reprezentantami N. N. N. podać do wiadomości wysokiej Porty, że gdy rządy ich przypuszczają jeszcze, że Jego Mość Cesarz nie uważa układów za zupełnie zerwane wypowiedzeniem wojny i wypadkami ztąd wynikłymi, i wiedząc oraz z własnych oświadczeń Jego Mości Cesarza, że życzy sobie zabezpieczenia zupełnej równości praw i przywilejów nadanych od Jego Mości Sultana i jego świetnych przodków wyznaniom chrześcijańskim wysokiej Porcie podległym, gdy zresztą wysoka Porta ze swej strony odpowiedziała na te deklaracje oświadczeniem, że uważa za rzecz honoru utrzymać wspomniane prawa i przywileje, i że jest zawsze gotową położyć koniec zaszłemu między obydwoma państwami nieporozumieniu, dalsze układy możnaby oprzeć na wymienionych poniżej podstawach:

1) Na ile możności jak najspieszniejszym ustąpieniu z Księstw Naddunajskich;

2) Na odnowieniu dawnych traktatów;

3) Na zakomunikowaniu fermanów względem duchownych przywilejów nadanych od wys. Porty wszystkim swym nietureckim poddanym, do którego-to zakomunikowania mocarstwom przesłanego dodanoby stosownie każdemu z nich dane zapewnienia;

4) Na ostatecznym przyjęciu zawartej już umowy względem uzupełnienia układów odnoszących do miejsc świętych i zakładów religijnych w Jerozolimie;

5) wysoka Porta przesłałaby reprezentantom czterech mocarstw oświadczenie, że gotowa jest mianować pełnomocnika, przyzwolić zawieszenie broni i wejść w układy na podstawie powyższych punktów za współdziałaniem mocarstw i w neutralnem oznaczyć się mającym miesiącu.

6) Deklaracje mocarstw uczynione na wstępie do traktatu z dnia 13. lipca 1841 mają być w interesie niepodległości i całości państwa tureckiego i równowagi europejskiej od tych samych mocarstw formalnie potwierdzone.

7) Wysoka Porta wyrzekłaby ze swojej strony w tym samym interesie stałe postanowienie rozwijając swój system administracyjny i polepszenie wewnątrz skutecznie i stosownie do potrzeb i słusznego oczekiwania swych poddanych z klas wszystkich.

Dano w Pera, 12. grudnia 1853.

(Następują podpisy czterech ambasadorów.)

Dziennik turecki „*Djeride Havadis*“ zawiera następującą proklamację:

Ponieważ rząd turecki wyrażał ciągle życzenie zawarcia pokoju, przeto udały się cztery połączone mocarstwa do rządu wysokiej Porty z wezwaniem objawienia swych zamiarów w tym względzie. W sobotę i w niedzielę dnia 17. i 18. miesiąca Rebi-ul-Ewel odbyły się przeto dwie wielkie rady u wysokiej Porty, na których byli obecni wszyscy ministrowie, wezyrowie, wielcy dygnitarze państwa, ulemowie, generałowie lądowi i morscy. Po głębokiej rozprawie uchwalono na tych obydwóch radach jednomyślnie dać następującą odpowiedź: Rząd wysokiej Porty wydał wojnę dla utrzymania swych praw i całości państwa, nie waha się jednak zawrzeć pokój, jeżeli mu zapewnione będą silne gwarancje zachowania tych praw przed wszelkim naruszeniem teraz i na przyszłość. Scheib-ul-Islam potwierdził tę uchwałę fetwem, a Sultana także ją sankcjonował. Odpowiedź tę podano do wiadomości reprezentantów czterech mocarstw połączonych. Kwestya polityczna znajduje się więc obecnie w stadium projektu, na który jedna strona już odpowiedziała. Teraz więc niema ani pokoju, ani zawieszenia broni; wojna trwa ciągle. Uwiadomiono o tej uchwale komenderujących generałów rumelskich i ana-

tolskich armii, tudzież innych urzędników, izby czuwali nad tem, ażeby rozpoczęte operacje nie doznawały żadnej przerwy. Również podano to do wiadomości publicznej.

Gdy wspomniana uchwała powzięta w drodze ustawą przepisanej i w formie legalnej, świętym fetwem Scheika-ul-Islama potwierdzona i powszechnie przyjęta, przeto każdy, kto by się odważył ganić ją, popadnie surowej karze“.

— O wrążeniu i skutku wspomnianych uchwał pisze Gazeta Tryestyńska:

Nazajutrz po posiedzeniu rady z d. 21. grudnia nie chcieli nauczyciele w meczetach dalej uczyć, bo turecka ustawa zasadnicza pozwala wojnę prowadzoną dla powodów religijnych wtedy dopiero uważać za skończoną, gdy izlam lub nieprzyjaciel jest zwyciężony. Uczniowie, których liczbę podają na 40.000, zgromadzili się dla narady. Krok ten bez wszelkiej zresztą demonstracji nieprzyjaźnej uważano natychmiast za początek rewolucyi. Trwoga przejęła umysły mieszkańców, urzędnicy Porty opuścili biura, sklepy pozamykano. Do pomnożenia tej trwogi przyczynili się znacznie francuski i angielski ambasador, bo wysłali po wszech stronach, ażeby ochronić swych krajowców przed poczynającą się burzą i wezwać ich, izby za pierwszym wystrzałem szukali schronienia w hotelach ambasady lub na pokładzie flot. Jego Excel. c. k. austriackiego internuncjusza widziano przeciwnie codziennie piechoto bez zwyczajnej tu straży bezpieczeństwa w ulicach, czem najwięcej dodał odwagi ludności chrześcijańskiej, chociaż przytem przedsięwziął potrzebne środki dla ochrony swych krajowców i pałacu ambasady na przypadek rzeczywistego wybuchu niepokoju.

Porta wysłała przychylnych ulemów do meczetów dla uspokojenia mas; przybyła straż, wezwano Softów do rozejścia się, i uwięziono blisko 500 renitentów, a Scheik-ul-Islam udał się do meczetu Sultana Mehmeda, by zapewnić nauczycieli, że wojna z Rosyją nie jest ukończona. W następny piątek obawiano się powtórnych rozruchów; wieczór wyszła przeto proklamacya cesarska potwierdzająca zapewnienia Scheika-ul-Islama. Lud uspokoił się tem, ale zwykły w piątek pochód Sultana do meczetu nie nastąpił.

— O zapędach Ulemów dla sprowadzenia decydującej i okropnej katastrofy czytamy następująco szczegóły w Gazecie Tryestyńskiej:

Blisko 6000 Ulemów i Softów zebrało się na hypodromie pod przewodnictwem obydwóch Kasaskow, którzy mają prawo unieważnić fetwę Scheika-ul-Islama i oświadczyli przybywającemu masami ludowi, że ministrowie, Sultana i przekupiony od nich Scheik-ul-Islam chcą zdradzić moslemów gjaurom, że wojna musi się dalej prowadzić, i że chcąc Portę zmusić do tego będzie najlepszą rzeczą, zamordować ministrów, usunąć Sultana i zniszczyć gjaurow, oni zaś sami pójdą in corpore na wojnę, by umrzeć za wiarę Świętą. Na drugi dzień (wtorek) zapowiedziano powtórne zgromadzenie w meczecie Suleimana, na które przybyło blisko 15.000 ulemów, softów i masy ludu. Tymczasem poczyniła Porta przygotowania, by od razu udaremnić zapędy zbrodnicze ulemów. Pałace cesarskie i ministrów obsadzono dostatecznie wojskiem, portę, wszystkie biura, urzęda celne w Galacie i Konstantynopolu, wszystkie chany i bazyry pozamykano; angielski i francuski poseł wydał proklamację do swych krajowców z uwiadomieniem, że Porta odkryła sprzysiężenie, które jednak łatwo będzie przytłumione; gdyby to jednak nienastąpiło, tedy wolno im schronić się do pałaców ambasad lub na okrętach wojennych. Jakoż istotnie przybyły 2 francuskie i 2 angielskie parostatki do Bosforu i stanęły przed Galatą. — Porta wysłała kilka pułków do meczetu Suleimana, kazała rozprószyć zgromadzenie, uwięzić 300 głównych przywódców i odstawić ich do seraskieratu; dwóch stawiających opór z bronią w rękę porąbano natychmiast. We środę odbyła się powtórnie wielka rada narodowa, na której był także Sultana obecny. Posiedzenie trwało od god. 2. do 9. wieczór. Dyskutowano znowu pro i contra i większością głosów uchwalono przyjąć propozycje czterech mocarstw i rozpocząć pod ich egidą układy o pokój.

— Według wiadomości nadesłanych z Persyi do Konstantynopola składała się niedzwyczajna misya rosyjska z panów Kanikoff, dyrektora kancelaryi dyplomatycznej w Tyflisie, jednego generała, jednego pułkownika, podpułkownika, kapitana kozaków, sześciu poruczników i jednego lekarza. Misya ta opuściła Tyflis i udała się do Teheranu.

Te same doniesienia potwierdzają przywrócenie stosunków dyplomatycznych ambasadora angielskiego z dworem perskim. „*Vakai Iranie*“ (gazeta urzędowa) podaje za powód nieporozumienia, iż angielska ambasada chciała wziąć pod ochronę swoją pewne indywiduum, które jako poddany perski należało pod sądownictwo krajowe. — Wzajemna wymiana not w tej sprawie przywiodła do zerwania stosunków, które jednak są już przywrócone. — Urzędowa gazeta Teherańska usiłuje następnie uspokoić ludność względem odbywających się w kraju uzbrojeń i spieszego wyjazdu seraskiera Azig Kuli-Khana za granicę, obecne bowiem groźne stosunki wymagają tego, ażeby państwo w sąsiedztwie dwóch wojnę prowadzących mocarstw przygotowało się na wszelkie możliwe wypadki. (Abbt. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Lloyd Wiedeński z d. 8. stycznia pisze: O potyczce przedniej straży pod Bailesthal-Cetate (Csestan) nadeszły z Bukaresztu na Hermanstadt dokładniejsze doniesienia. W nocy z 3. na 4. b. m. nadeszła do głównej kwatery rosyjskiej wiadomość, że w nocy z d.

31. grudnia na 1. stycznia wkroczył szwadron turecki zapewne w zamiarze rekognoskowania do Bailescht-Cetate wsi leżącej na gościńcu do Krajowy, dokąd wkrótce przedtem przybył batalion piechoty rosyjskiej i odparł forpocztę. Batalion wspomniany rzuciwszy się spiesznie do broni, odparł szwadron turecki ze stratą kilku poległych i jeńców — między ostatnimi jest szef szwadronu.

Berlin, 7. stycznia. W poniedziałek odbędzie się tajne posiedzenie izby drugiej. Prezydent izby oświadczył, że przedmiotem dyskusji niebędzie ani kwestya zagraniczna, ani pożyczka.

Turyn, 5. stycznia. Ze względu na mającą się rozpocząć w senacie dyskusję nad uwolnieniem księży od służby wojskowej nadchodzą liczne adresy z prośbą, ażeby przedmiot ten załatwiono w sposób odpowiedni godności i interesom kościoła. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 10. stycznia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 238 wołów i 42 krów, których w 11 stadach po 6 do 46 sztuk z Dawidowa, Rozdołu, Brzezan, Komarna, Teszenic, Szczerca i Lesienic na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 162 wołów i 35 krów na potrzeb miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na $9\frac{1}{2}$ kamieni mięsa i $1\frac{1}{4}$ kam. łożu, 92r.30k.; sztuka zaś, mogąca wazyć $15\frac{1}{2}$ kamieni mięsa i $1\frac{3}{4}$ kam. łożu, kosztowała 167r.30k. w. wied.

(Ceny targowe w obwodzie sandomierskim.)

Sącz, 4. stycznia. Według doniesień handlowych płacono w ostatnich 14 dniach zeszłego miesiąca na targach w Starym-Sączu, Nowym-Targu i Nowym-Sączu w przecięciu za korzec pszenicy 10r.48k.—12r.6k.—10r.32k.; żyta 9r.—9r.20k.—8r.56k.; jęczmienia 7r.21k.—8r.24k.—7r.14k.; owsa 3r.28k.—3r.47k.—3r.36k.; hreczki 6r.—0—3r.12k.; kukurudzy 8r.—8r.—6r.24k.; ziemniaków 3r.12k.—3r.36k.—3r.12k. Za cetnar siana 54k.—48k.—40k.; wełny 27r.—32r.—60r.; nasienia koni 30r.—0—30r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3\frac{3}{5}$ k.— $4\frac{2}{4}$ k.— $3\frac{3}{5}$ k. i garniec okowity po 2r.12k.—2r.—2r. Sag drzewa twardego kosztował 4r.44k.—6r.—6r., miękkiego 3r.—3r.12k.—4r. mon. konw.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

Żółkiew, 5. stycznia. Według doniesień handlowych sprzedawano w drugiej połowie grudnia na targach w Bełzie, Lubaczowie i Żółkwi w przecięciu korzec pszenicy po 8r.—9r.—7r.36k.; żyta 6r.—7r.31k.—6r.12k.; jęczmienia 5r.—6r.—5r.12k.; owsa 3r.—4r.6k.—3r.; hreczki 5r.—0—5r.12k.; kartofli 0—3r.24k.—2r.48k. Cetnar siana po 0—1r.12k.—59k. Sag drzewa twardego kosztował 5r.—6r.—7r., miękkiego 4r.—5r.—5r.—36k. Za funt mięsa wołowego płacono $3\frac{1}{5}$ k.— $3\frac{3}{5}$ k.—4k. i za garniec okowity 1r.12k.—1r.50k.—1r.29k. mon. konw. Kukurudzy, wełny i nasienia koni — nie było w handlu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. stycznia.

Hr. Arthur Gołuchowski, ze Skaly. — PP. Grodowicz Rudolf, c. k. radca finans., z Przemyślan. — Żukiewicz Konstanty, z Złoczowa. — Szujski Piotr, z

Brzezan. — Dąbcański Antoni, c. k. radca sąd. szl., z Brzezan. — Trzeciński Piotr, z Żurawna. — Ciepeliowski Dyonizy, c. k. radca kam., z Sambora.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 10. stycznia.

Hr. Ysenburg Maurycy, k. bawarski rotmistrz, do Krakowa. — Hr. Krasicki Piotr, do Rohatyna.

Kurs lwowski.

Dnia 10. stycznia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	33	5	38
Dukat cesarski " "	5	39	5	42
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	41	9	44
Rubel srebrny rosyjski " "	1	53	1	53 $\frac{1}{2}$
Talar pruski " "	1	44	1	46
Polski kurant i pięćzłotówka " "	1	24	1	25
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	90	9	90	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. stycznia 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	90	—
Żądano " " za 100 " "	90	30

(Kurs wiedeński i wekslowy z 10. stycznia 1853.)

Obbligacje długu państwa 5% $91\frac{9}{16}$; $4\frac{1}{2}\frac{9}{16}$ 80 $\frac{11}{16}$; $4\frac{9}{16}$ 72 $\frac{7}{16}$; 4% z r. 1850 —; wylasowane 3% —; $2\frac{1}{2}\%$ —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 131 $\frac{5}{8}$. Wied. miejsko bank. — Akcje bankowe 1316. Akcje kolei półn. 2225. Głognickiej kolei żelaznej 875. Odenburskie — Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parowej 614 Lloyd 582. Galic. l. z. w Wiedniu — Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 102. Augsburg 122 $\frac{1}{4}$ 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 121 p. 2. m. Hamburg 91 $\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.52. l. 3. m. Medyolan — Marsylia l. 142 $\frac{7}{8}$. Paryż 143 l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. — Pożyczka z roku 1852 — Oblig. indemn. 88 $\frac{7}{8}$.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprorwadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 8 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 6 9	+ 1°	+ 2°	połud.-wschod.	mglisto
2 god. pop.	27 6 6	+ 2°	0°	"	pochmurno
10 god. wie.	27 4 5	0°		"	dżdżysto

TEATR.

Dziś: Na dochód pana Adama Rejmersa wielki dramat polski: „Chata Wuja Tomasza.”

*) Dziś pierwszy bal maskowy.

KRONIKA.

Z Wippach w Iliryi donoszą, że od trzydziestu lat już niezapamiętano tam tak zimnego dnia, jak był 25. grudnia, przyczem jeszcze dał wiatr północny z niesłychaną gwałtownością. Także w Lublanie nastają coraz dotkliwsze mrozy, a śnieg leży na stopę wysoko.

— Podług dat autentycznych zużywa Francya rocznie 8,000,000 litrów atramentu. Na każdy departament wypada w przecięciu 100,000 litrów. Z tego można poznać ile pisaniny jest we Francyi.

— Lola Montez została niedawno uwięziona i skazana na znaczną karę pieniężną zato, że swego usługującego Chińczyka przywiązała za włosy do klamki, a potem obita niemilosierdzie. Inną razą znów sprawiła mieszkańcom Kalifornii tę szczególną niespodziankę, że przez cały dzień kopata z nimi złoto w kostiumie Bloomera.

— Żyjący w Neapolu infant hiszpański, Don Sebastiano, poświęca się w swej samotności, na którą skazały go wypadki polityczne, prawie wyłącznie podobnym zatrudnieniom i kunsztom nadobnym. Niedawno ukończył duży obraz nie płótnie przedstawiający Madonnę w chwili, gdy się pojawia Apostołowi Jakubowi i jego pierwszym siedmiu uczniom. Obraz ten ofiarował książę dla ołtarza Trinito, degli Spathioli w Neapolu i przyłączył do tego podarunku jeszcze dwa inne obrazy swego pędzla, jeden przedstawiający S. Teresę, a drugi króla Ferdynanda kastyljskiego w naturalnej wielkości.

— Niedawno donosiliśmy o pewnej niewieście żyjącej w Pynaeken w Holandyi, która podług własnego zeznania od maja w roku 1818 nie jadła, a od 10. marca 1822 nie piła więcej. Wszelkie badania i obserwacje lekarskie dla wyjaśnienia tego fenomenu były jak wiadomo daremne. Kobieta ta imieniem Van der Vlies, umarła temi dniami w 66. roku życia.

— Współpracownikami francuzkiego Monitora będą w roku bieżącym lito-

raci i krytycy pp. Emil Angier, Elie de Beaumont, Chasseriau, Pierre Clement, Cuheval-Clarigny, Damas-Hinard, Eugeniusz Delacroix, Teofil Gautier, F. Hallevy, Mary Lafon, P. Méricée, Alfred de Musset, Désiré Nisard, Th. Pavie, Pelonze, Rapetti, RATHERY, de Rovray, Jules Sandeau, Sainte-Beuve, Edward Thierry.

— Monitor francuzki z d. 31. grudnia donosi o ukończeniu rozpoczętej w r. 1783 według projektu pana Vauban budowy wielkiej tamy portowej w Cherbourgu, co wśród obecnych stosunków jest zdarzeniem niemałej wagi, bo port Cherbourski może teraz chronić największe okręta handlowe i wojenne nie tylko przeciwko morzu, lecz także przeciw nieprzyjaciołom. Ta olbrzymia budowa kosztowała 67,300,000 franków. Długość tamy wynosi 3700 metrów (prawie milę drogi). Wznosi się o 20 metrów nad morze, a zewnętrzne fundamenta chroniące budowę przeciw falom morskim, składają się z 2000 pali, z których każdy ma 20 metrów kubicznych i waży 44,000 kilogramów (88,000 funtów.)

— W kościele Maria Maggiore w Tryencie ochrzcił na dniu 8. grudnia tamtejszy arcybiskup dwie młode Murzynki. Obie te dziewczątka, jedno mogące mieć 8 a drugie 10 lat, porwane zostały przez Beduinów z domu rodzicielskiego w Etiopii i sprzedane pewnemu handlarzowi niewolników. Handlarz ten przywiózł je na targowicę do Kairo, gdzie hiędne te dzieci kupił szlachetny ksiądz Nicolo Olivieri z Genuy, który jak wiadomo poświęcił swe życie temu wzniosłemu zadaniu, by zapomocą jałmużn zbieranych w Europie wykupywać dzieci niewolników i sprowadzać je do Europy dla chrześcijańskiego wychowania. Tym sposobem wyzwolił już 156 dzieci z rąk barbarzyńskich.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 2. Rozmaitości.